

***Sygn. akt I ACa 605/16***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO (del.) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. akt I C 870/14

***I. prostuje niedokładność zaskarżonego wyroku w zakresie oznaczenia przedmiotu sprawy w ten sposób, że po słowach „o zapłatę” dodaje słowa „i ustalenie”;***

***II. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Marta Szerel Jolanta de Heij-Kaplińska

Sygn. akt I ACa 605/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z 14 sierpnia 2014 r. powód D. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 68.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od 22 marca 2012 r. do dnia zapłaty, oraz kwoty 11.714,06 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich i dojazdów do placówek medycznych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Ponadto, powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego względem powoda za szkody będące następstwem wypadku z 29 sierpnia 2011 r. mogące powstać w przyszłości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, iż ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą na

skutek wypadku z 29 sierpnia 2011 r. Wskazał jednak, że na skutek zgłoszonego roszczenia wypłacił powodowi dobrowolnie kwotę w łącznej wysokości 73.229,69 zł, w tym 52.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zanegował okoliczności przemawiające za wypłatą dalszego zadośćuczynienia, gdyż wypłacona kwota całkowicie wypełnia swe funkcje kompensacyjne, a roszczenie odszkodowawcze nie jest zasadne.

Wyrokiem z 30 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami postępowania należnymi stronie pozwanej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 29 sierpnia 2011 r. w miejscowości B., powiat (...), woj. (...), doszło do wypadku drogowego. B. M. wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując rowerem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą nr (...) samochodowi osobowemu marki V. (...) kierowanemu przez D. G., który w celu uniknięcia zderzenia odbił kierownicą w prawo, zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku uderzenia powód doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc i następującą niewydolnością oddechową, złamania lewego obojczyka w 1/3 bliższej oraz złamania trzonu prawej kości udowej. 27 października 2011 r. skierowano przeciwko B. M. akt oskarżenia o czyn z art. 177 § 1 k.k. a 31 października 2011 r. prokurator zatwierdził ten akt. Tego samego dnia prokurator, za zgodą B. M., wniósł o wydanie wobec oskarżonej wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

W chwili wypadku B. M. była właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 3,3 ha. W dacie zdarzenia była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego.

W młodości powód przebył chorobę S.. Przed wypadkiem aktywnie uprawiał sport, grał w piłkę, uczestniczył w biegach przełajowych, cieszył się dobrym zdrowiem. W chwili wypadku miał 22 lata, był zatrudniony na okres próbny, pracował jako malarz i szpachlarz.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. (...) w W., przyjęty na Szpitalny Oddział (...), następnie tego samego dnia został przeniesiony na Oddział (...). Rozpoznano wielomiejscowy uraz ze złamaniem obojczyka lewego w 1/3 bliższej bez przemieszczenia, złamaniem trzonu kości udowej prawej i stłuczeniem klatki piersiowej. 30 sierpnia 2011 r. wykonano zabieg operacyjny zespolenia złamania kości udowej prawej i zespoleniu gwoździem śródszpikowym ryglowanym, zdecydowano o zachowawczym leczeniu złamania obojczyka lewego. Po operacji wystąpiły zaburzenia wentylacji, został zaintubowany, zastosowano respiroterapię i przeniesiony na Oddział (...). W toku diagnostyki rozpoznano niewydolność oddechową w przebiegu obustronnego stłuczenia płuc, stosowano wentylację mechaniczną i leczenie odbarczające (drenaż opłucnej). 6 września 2011 r. wykonano zabieg tracheotomii. Po uzyskaniu poprawy, 14 września 2011 r. ponownie przeniesiony na Oddział (...), gdzie kontynuowano leczenie miejscowe i rehabilitację kończyn. W trakcie dalszego pobytu konsultowany chirurgicznie z uwagi na powstałą odleżynę moszny (zaopatrzona chirurgicznie) oraz laryngologicznie z uwagi na powstałą po intubacji niewydolność strun głosowych (niedowład fałdów głosowych wtórny po intubacji). Po uzyskaniu satysfakcjonującego stanu leczenia miejscowego i ogólnego pacjenta wypisano do domu 7 października 2011 r. Ze względu na zgłaszane duszności, w dniach 8-13 stycznia 2012 r. powód przebywał w (...) – (...) Szpitalu (...) w W., w Klinice (...). W badaniach nie stwierdzono istotnych odchyień. Badanie tomografii komputerowej klatki piersiowej nie wykazało zmian w płucach i śródpiersiu. Nie wykonano badania spirometrycznego. Powód nie był w stanie wykonać forsownego wydechu (możliwość zaburzenia przepływu powietrza przez górne drogi oddechowe). Konsultowany laryngologicznie, stwierdzono nieco upośledzoną ruchomość lewego fałdu głosowego. Nie stwierdzono przeciwwskazań pneumologicznych do dalszego leczenia ortopedycznego w znieczuleniu miejscowym lub przewodowym. W stanie ogólnym dobrym wypisany do domu. W dniach 22-24 stycznia 2012 r. przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) im. (...) w W. na Oddziale (...). 23 stycznia 2012 r. wykonano zabieg operacyjny usunięcia śruby z gwoździem ryglowanym kości udowej prawej. W dniach 7-10 lutego 2012 r. ponownie przebywał (...) – (...) Szpitalu (...) w W., w Klinice (...). Został przyjęty w celu oceny stanu zdrowia, wykonania badań kontrolnych i ustalenia dalszego sposobu postępowania. W badaniu przedmiotowym nie stwierdzono istotnych odchyień od stanu prawidłowego. W badaniach laboratoryjnych bez odchyień od norm referencyjnych. W badaniu spirometrycznym

stwierdzono prawidłową pojemność życiową. W stanie ogólnym dobrym wypisany do domu. W dniach 29 czerwca – 1 lipca 2012 r. przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) im. (...) w W. na Oddziale (...). 29 czerwca 2012 r. wykonano zabieg operacyjny rewizji zrostu opóźnionego złamania kości udowej prawej, podano czynniki wzrostu pochodzenia autogenicznego do przełomu złamania. W dniach 28 lutego – 22 marca 2013 r. przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) im. (...) w W. na Oddziale (...).

Pismem z 20 lutego 2012 r. powód wystąpił do pozwanego o wypłatę kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrot poniesionych kosztów leczenia. 20 lipca 2012 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 500 zł tytułem kosztów związanych z leczeniem. Pismem z 25 lutego 2013 r. powód wniósł o ponowne rozpoznanie sprawy i o wypłatę kwoty 98.000 zł tytułem dalszej części zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów leczenia w wysokości 20.080,14 zł. Ostatecznie, 14 stycznia 2014 r. pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę w łącznej wysokości 73.229,69 zł, w tym kwotę 52.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty: 500 zł tytułem kosztów związanych z leczeniem, 5.430 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 2.936,08 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu i 12.363,61 zł tytułem utraconych korzyści.

Po wypadku powód nie korzystał z pomocy psychologa lub psychiatry. Pulmonologiczne skutki przebytego wypadku doprowadziły do trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości: 10% - poz. 81a – stłuczenie płuc; 2% - poz. 100a – złamanie obojczyka. W związku z powyższym biegły przyjął 12% uszczerbku. Nadto opiniujący wskazał, iż rokowanie na przyszłość co do wyzdrowienia jest niepewne. Ortopedyczne skutki somatycznych zmian spowodowane wypadkiem doprowadziły do trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda: 7% - poz. 100 – następstwa złamania obojczyka; 20% - poz. 147b – następstwa złamania kości udowej. W związku z powyższym biegły przyjął 27% uszczerbku (następstwa ortopedyczne). Opiniujący wskazał, iż rokowanie na przyszłość są dobre, albowiem nie doszło do powstania w obrębie narządu ruchu, które mogłoby być powodem rozwoju dalszych zmian zwyrodnieniowych pourazowych, nie doszło do złamania śródstawowego.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie niekwestionowanych dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych oraz przesłuchania powoda, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że niesporne było, iż będąca właścicielką gospodarstwa rolnego B. M., kierując rowerem, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu samochodem osobowym D. G., który w celu uniknięcia potrącenia rowerzystki zjechał na pobocze i uderzył w drzewo, wskutek czego doznał obrażeń ciała. W chwili wypadku B. M. była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów art. 822 k.c. oraz art. 19 i 50 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stwierdził, że B. M., jako właścicielka gospodarstwa rolnego, była objęta ochroną ubezpieczeniową wynikającą z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Ponieważ w zakresie podmiotowym spełniona została przesłanka dotycząca ewentualnej odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, należało rozważyć, czy w sprawie zachodzą także przesłanki o charakterze przedmiotowym, odnoszące się do ustalenia odpowiedzialności pozwanego, a zatem, czy w niniejszej sprawie jest on biernie legitymowany. Wobec niespornej okoliczności, iż działania B. M. były przyczyną zaistnienia szkody u powoda, kluczowe było ustalenie, czy działania te są objęte ubezpieczeniem w ramach odpowiedzialności cywilnej rolników.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy pozwany nie posiada legitymacji biernej w niniejszej sprawie i nie jest obowiązany do zadośćuczynienia roszczeniom zgłoszonym przez powoda, co uzasadniało oddalenie powództwa w całości. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje, iż w sprawie zachodzi sytuacja nieobjęta zakresem ubezpieczenia OC rolników. Zgodnie bowiem z art. 50 ust. 1-2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w ramach umowy ubezpieczenia OC rolników ubezpieczyciel odpowiada za szkody, które powstały w związku z aktywnością osoby ubezpieczonej wynikającą z posiadania gospodarstwa rolnego oraz powstałe w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych, które były użytkowane w związku z posiadaniem

tego gospodarstwa. W ocenie Sądu, kierowanie rowerem przez B. M. na drodze publicznej nie pozostawało w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego lub jego prowadzeniem. Przez prowadzenie działalności rolniczej należy rozumieć prowadzenie działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej. Działalność rolnicza prowadzona jest przy pomocy sprzętu rolniczego, w tym ciągników, maszyn i narzędzi. Rower nie jest natomiast sprzętem rolniczym. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie można stwierdzić, by rower mógł być wykorzystany do prowadzenia działalności rolniczej lub w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Rower jest pojazdem poruszonym siłą mięśni osoby nim jadącej, jest używany jako środek lokomocji lub w celach rekreacyjnych. W ocenie Sądu, nie ma funkcjonalnej możliwości wykorzystania tego typu pojazdu do wykonywania prac w gospodarstwie rolnym. Używanie roweru nie pozostaje zatem w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Również druga przesłanka odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, wymieniona w ust. 2 art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie miała zastosowania w stanie faktycznym sprawy, gdyż rower nie jest pojazdem wolnobieżnym.

Sąd Okręgowy stwierdził, że posiadanie przez pozwanego w procesie legitymacji biernej jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo, a sąd obowiązany jest oceniać istnienie legitymacji procesowej z urzędu. Z tych względów rozważanie zasadności roszczeń powoda nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok co do punktu pierwszego w zakresie oddalającym powództwo w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 361 § 1-2 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ust. 1 w zw. z art. 22 ust. 1 w zw. z art. 50 ust. 1-2 w zw. z art. 51 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że kierowanie rowerem przez B. M. (sprawcę szkody) nie pozostawało w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, podczas gdy kierowanie rowerem przez B. M., która wyjeżdżając z pola w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego doprowadziła do powstania zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2011 r., pozostaje w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego i jego prowadzeniem przez B. M.;

2. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał, że do wypadku z 29 sierpnia 2011 r. doszło w sytuacji, w której B. M. wyjeżdżała z pola rowerem i że pozwany uznał w toku postępowania likwidacyjnego swoją odpowiedzialność co do zasady, wypłacając na rzecz powoda określoną kwotę tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, podczas gdy tego rodzaju okoliczności były okolicznościami bezspornymi pomiędzy stronami i co do których Sąd pierwszej instancji nie powinien przeprowadzać postępowania dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ nie uwzględniając powyższego Sąd pierwszej instancji doszedł do błędnego wniosku, że okoliczności, w których doszło do zdarzenia z 29 sierpnia 2011 r. były sporne pomiędzy stronami, podobnie jak kwestia odpowiedzialności pozwanego w przedmiotowej sprawie;

3. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewzięcie pod uwagę, że zarówno z wniosku o likwidację szkody z 20 lutego 2012 r., jak i zawiadomienia o szkodzie osobowej wynika, że do zdarzenia z 29 sierpnia 2011 r. doszło w sytuacji, w której B. M. (sprawca zdarzenia) wyjeżdżała rowerem z pola, nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi kierowanemu przez powoda, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ nie uwzględniając tej okoliczności Sąd pierwszej instancji doszedł do błędnego wniosku, że do szkody nie doszło w okolicznościach objętych ubezpieczeniem OC rolników, podczas gdy tego rodzaju okoliczność świadczy o tym, że do zdarzenia doszło w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego;

4. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę, że z zeznań świadków wynika, że przed wypadkiem powód jeździł samochodem, nie miał jakichkolwiek problemów ze zdrowiem, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że pominięcie tego rodzaju okoliczności miało istotne znaczenie dla oceny przez Sąd

pierwszej instancji rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z 29 sierpnia 2011 r. i wysokości należnego mu odszkodowania;

5. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewzięcie pod uwagę, że z zeznań świadków wynika, że po wypadku powód: był całkowicie nieprzytomny, nie było z nim żadnego kontaktu, a jego stan był krytyczny przez 8 dni; był całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji przez okres jednego roku – nie mógł się umyć, przygotować sobie posiłków, nie mógł chodzić i był unieruchomiony, co było szczególnie uciążliwe dla powoda, który był wówczas osobą młodą, która dopiero wkraczała w dorosłe życie, która miała plany i nadzieje co do swojej przyszłości, które legły w gruzach w jednej, niespodziewanej chwili; musiał ograniczyć kontakty towarzyskie, ze względu na stan zdrowia po wypadku; do dziś ma problemy z oddychaniem – co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że pominięcie tego rodzaju okoliczności miało istotne znaczenie dla oceny przez Sąd pierwszej instancji rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z 29 sierpnia 2011r. i wysokości należnego mu odszkodowania;

6. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewzięcie pod uwagę zeznań powoda, z których wynika, że po wypadku powód: przez 8 dni przebywał w szpitalu; doznał odleżyny moszny, co sprawiało mu niesamowity ból i cierpienie (powód nie mógł powstrzymać łez), przez co powód miał myśli samobójcze; nie był w stanie chodzić na dyskoteki, utrzymywać kontaktów towarzyskich; żyje z obawą, że blizny które posiada (na udzie, mosznie), mogą nie zostać zaakceptowane przez dziewczynę; dopiero po kilku latach od zdarzenia zaczął jeździć samodzielnie samochodem, jako że bał się o to, że może być uczestnikiem kolejnego, tragicznego wypadku; obecnie posiada śruby w nodze i wedle zaleceń lekarskich ich usunięcie jest zbyt ryzykowne, ponieważ może dojść do jej ponownego złamania – co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że pominięcie tego rodzaju okoliczności miało istotne znaczenie dla oceny przez Sąd pierwszej instancji rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z 29 sierpnia 2011r. i wysokości należnego mu odszkodowania;

7. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 232 k.p.c., poprzez niedopuszczenie z urzędu przez Sąd pierwszej instancji dowodów z zeznań świadka B. M. i przesłuchania powoda na okoliczność miejsca i przebiegu zdarzenia z 29 sierpnia 2011 r. oraz ustalenia, w jakim celu, zakresie i charakterze B. M. poruszała się rowerem 29 sierpnia 2011 r., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ Sąd pierwszej instancji winien tego rodzaju dowody dopuścić z urzędu, skoro miał wątpliwości co do zasadności żądania powoda co do zasady, pomimo że do wypadku z 29 sierpnia 2011 r. doszło w sytuacji, w której B. M. wyjeżdżała z pola rowerem i że pozwany uznał w toku swoją odpowiedzialność co do zasady, wypłacając na rzecz powoda określoną kwotę tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania;

8. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieodniesienie się przez Sąd pierwszej instancji w sporządzonym przez siebie uzasadnieniu wyroku co do kwestii zasadności powództwa co do wysokości, w tym co do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z 29 sierpnia 2011 r., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd pierwszej instancji, nie wskazując na przedmiotowe okoliczności, nie rozpoznał istoty sprawy i uniemożliwił powodowi odniesienie się do treści wyroku w zakresie zasadności jego żądania co do wysokości.

Wskazując na powyższe, powód wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. M. oraz dowodu z przesłuchania strony, z ograniczeniem przesłuchania do strony powodowej – na okoliczność miejsca i przebiegu zdarzenia z 29 sierpnia 2011 r. i ustalenia, w jakim celu, zakresie i charakterze B. M. poruszała się tego dnia rowerem, a ponadto – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 68.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 22 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 11.714,06 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki, osób trzecich, dojazdów do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami od 22 marca 2012 r. do dnia zapłaty; oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ewentualnie, w razie niepodzielenia powyższych wniosków, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości, oddalenie zgłoszonych wniosków dowodowych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona, a zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, gdyż – wskutek uznania w sposób co najmniej przedwczesny, że zachodziła przesłanka niwecząca legitymację bierną strony pozwanej – nie została rozpoznana istota sprawy.

W pełni zasadne są zarzuty strony powodowej, wskazującej w apelacji, że pozwany nigdy nie kwestionował własnej odpowiedzialności z tytułu przedmiotowego zdarzenia, a tym samym, iż jego legitymacja bierna nie była sporna pomiędzy stronami. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, jest to kwestia prawa materialnego, które sąd stosuje z urzędu. Jednak ocena prawna w tym zakresie opierać się winna na prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej, która w niniejszej sprawie nie była podważana przez żadną ze stron. Powód od początku, już na etapie postępowania likwidacyjnego, wskazywał, że sprawca szkody – B. M., spowodowała wypadek wyjeżdżając rowerem z pola (wniosek o likwidację szkody z 20 lutego 2012 r. – k. 98; zawiadomienie o szkodzie osobowej – k. 98). Ubezpieczyciel wypłacił powodowi część zgłaszanych roszczeń – z obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników, nigdy nie podważając ich słuszności co do zasady (załączone do pozwu pisma pozwanego: z 20 lipca 2012 r. – k. 99; z 20 czerwca 2013 r. – k. 105; z 14 stycznia 2014 r. – k. 106). Jeżeli Sąd Okręgowy z urzędu nabrał wątpliwości co do legitymacji biernej pozwanego, powinien zwrócić stronom uwagę na powyższe, odebrać od nich stosowne stanowiska w tym zakresie (art. 212 k.p.c.) i – w razie potrzeby – przeprowadzić odpowiednie postępowanie w tym względzie, z uwzględnieniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności art. 229 i nast. k.p.c.

Przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji wykładnia art. 50 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z którego wynika, w szczególności, zakres ubezpieczenia obowiązkowego rolników, jest nieprawidłowa na gruncie aktualnie obowiązującego brzmienia tego przepisu, znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie.

Słusznie podnosi apelujący, że obecna treść powyższego przepisu wskazuje na szersze ujęcie zakresu odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC rolników, odmiennego od wcześniej przyjmowanego. Odszkodowanie z ubezpieczenia OC rolników przysługuje za szkodę wyrządzoną „w związku z posiadaniem” przez rolnika gospodarstwa rolnego, natomiast we wcześniejszych regulacjach przysługiwało ono za szkodę wyrządzoną „w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego” lub „z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego”. Sformułowanie „w związku” trzeba odczytywać jako stosunek współwystępowania zdarzeń, czyli powiązanie funkcjonalne. W aktualnym brzmieniu art. 50 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. chodzi wyraźnie o związek z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a nie tylko z prowadzeniem działalności rolniczej (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2017 r., V CSK 163/16, Lex nr 2278326).

Oczywistym jest, że ubezpieczenie OC rolników nie obejmuje pełnego zakresu ich odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciel nie odpowiada bowiem za szkody związane z inną sferą aktywności osoby ubezpieczonej niż posiadanie gospodarstwa rolnego, w tym, na przykład za szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności gospodarczej niż rolnicza lub ze sferą jego życia prywatnego. Jeżeli jednak rolnik używa rzeczy z prowadzonego gospodarstwa rolnego w celu związanym z produkcją rolną, ewentualna szkoda wyrządzona przy wykorzystaniu tej rzeczy jest szkodą pozostającą w związku z prowadzeniem przez rolnika gospodarstwa rolnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 565/12, Lex nr 1324321). Zatem rower, jak w niniejszej sprawie, nie musi służyć do działalności wytwórczej w gospodarstwie rolnym, ale dla objęcia zakresem odpowiedzialności OC rolników wystarczy, by używał go rolnik w związku z posiadaniem tego gospodarstwa.

Zupełnie niezrozumiałe jest odwołanie Sądu Okręgowego do przesłanek z art. 50 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powód nigdy nie twierdził, że przedmiotowa szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu wolnobieżnego, ani by rower taki pojazd stanowił.

Powyższe oznacza, iż zachodzi nierozpoznanie istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji nie odniósł się bowiem w ogóle do tego, co było przedmiotem sprawy, czyli do konkretnych żądań o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie. Sąd nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonych roszczeń, a poza tym, nie wyjaśnił także okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CZ 96/16, Lex nr 2112308 oraz z 15 września 2016 r., I CZ 51/16, Lex nr 2122485). W konsekwencji, zachodzi konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie strony pozbawione byłyby jednej merytorycznej instancji (tak T. Ereciński, Komentarz do art. 386 k.p.c., Lex, Stan prawny 2016.06.01).

Uwzględnienie apelacji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy oznacza, iż nie było konieczności rozpoznawania zgłoszonych w niej wniosków dowodowych. Rozważyć je powinien Sąd pierwszej instancji, ponownie rozpoznając sprawę, po wyjaśnieniu, czy okoliczności zdarzenia są sporne, w szczególności, w zakresie korzystania przez B. M. z roweru w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, poprzez wyjeżdżanie z pola. W razie pozytywnego ustalenia tej okoliczności, Sąd winien ocenić słusność poszczególnych zgłoszonych w sprawie roszczeń, zarówno co do zasady, jak i wysokości, uzupełniając w związku z tym ustalenia faktyczne sprawy, w szczególności odnośnie do roszczenia odszkodowawczego, a następnie oceniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Przy tym, Sąd podda analizie także zasadność żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, czego całkowicie zaniechał.

Zważywszy na powyższe, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Wcześniej, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. z urzędu sprostowano oczywistą niedokładność zaskarżonego wyroku, wobec niewskazania w jego sentencji pełnego przedmiotu sprawy, obejmującego, poza roszczeniem o zapłatę, także roszczenie o ustalenie (pkt 4 pozwu – k. 2v.).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na art. 108 § 2 k.p.c.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Marta Szerel Jolanta de Heij-Kaplińska